

Sygn. akt *XVII AmC 1749/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Dąbrowski**

Protokolant: sekretarz sądowy Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w P.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.**

### **o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone**

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) spółce ograniczoną odpowiedzialnością wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających Sprzedawcy dostarczenie Kupującemu samochodu w terminie uzgodnionym z Kupującym, a zwłaszcza katastrofy spowodowanej przez siły przyrody (huragany, powódzie, trzęsienia ziemi, skażenia radioaktywne, gradobicie), strajków powszechnych lub branżowych, rozruchów i wojen, Sprzedawca może odstąpić od niniejszej Umowy, poprzez pisemne oświadczenie Sprzedawcy doręczone Kupującemu osobiście lub listem poleconym.”

2. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w P. kwotę 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona z mocy prawa,

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

SSO Dariusz Dąbrowski

Sygn. akt *XVII AmC 1749/16*

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. wniósł pozew przeciwko (...) sp. z o.o. w R. o uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy o treści:

„W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających Sprzedawcy dostarczenie Kupującemu samochodu w terminie uzgodnionym z Kupującym, a zwłaszcza katastrofy spowodowanej przez siły przyrody (huragany, powódzie, trzęsienia ziemi, skażenia radioaktywne, gradobicie), strajków powszechnych lub branżowych, rozruchów i wojen, Sprzedawca może odstąpić od niniejszej Umowy, poprzez pisemne oświadczenie Sprzedawcy doręczone Kupującemu osobiście lub pismem poleconym”

zawartego w pkt D.7 wzorca umownego o nazwie „Umowa Sprzedaży samochodu”, którym posługuje się pozwana i zakazanie wykorzystywania go w obrocie z konsumentami. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że kwestionowane postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza ich interesy – stanowi zatem niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.. Powód wskazał, iż zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób jednostronny zastrzega na rzecz przedsiębiorcy prawo odstąpienia od umowy z powodu okoliczności leżących po stronie przedsiębiorcy, modyfikując w tym zakresie zasady ogólne przewidziane w kodeksie cywilnym

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) sp. z o.o. w R. wniósł o odrzucenie pozwu, z uwagi na brak uprawnienia pełnomocnika strony powodowej do jej reprezentowania w dniu opatrzenia pozwu swoim podpisem, gdyż data zamieszczona na dokumencie pełnomocnictwa załączonym do pozwu jest późniejsza niż data opatrzenia pozwu podpisem przez pełnomocnika.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd powyższego wniosku, pozwany wskazał, że uznaje powództwo w zakresie żądania uznania za niedozwolone i zakazanie stosowania w umowach z konsumentami zawartego w pkt D.7 wzorca umowy w zakresie sformułowania „a zwłaszcza” i wnosi o oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Ponadto w przypadku uznania przez Sąd, iż przyznane pozwanemu, przez zakwestionowane postanowienie, uprawnienie do odstąpienia od umowy w przypadku strajków powszechnych i branżowych stanowi klauzulę niedozwoloną, pozwany wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania w umowach z konsumentami postanowienia: „W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających Sprzedawcy dostarczenie Kupującemu samochodu w terminie uzgodnionym z Kupującym, a zwłaszcza (...) strajków powszechnych lub branżowych (...), Sprzedawca może odstąpić od niniejszej Umowy, poprzez pisemne oświadczenie Sprzedawcy doręczone Kupującemu osobiście lub pismem poleconym” oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Postanowieniem z 21 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odrzucił pozew. Na skutek wniesionego zażalenia, Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 21 września 2016 roku uchylił zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Pozwany (...) sp. z o.o. w R. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie której dokonuje m. in. sprzedaży samochodów. W działalności powyższej posługuje się wzorcem umownym o nazwie „Umowa Sprzedaży samochodu”, w którym w pkt D.7 znajdowało się postanowienie o treści: „W nadzwyczajnych okolicznościach uniemożliwiających Sprzedawcy dostarczenie Kupującemu samochodu w terminie uzgodnionym z Kupującym, a zwłaszcza katastrofy spowodowanej przez siły przyrody (huragany, powodzie, trzęsienia ziemi, skażenia radioaktywne, gradobicie), strajków powszechnych lub branżowych, rozruchów i wojen, Sprzedawca może odstąpić od niniejszej Umowy, poprzez pisemne oświadczenie Sprzedawcy doręczone Kupującemu osobiście lub pismem poleconym”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte w pismach procesowych, w szczególności w treść wzorca umowy o nazwie „Umowa Sprzedaży samochodu” załączonego do przedmiotowego powództwa (k. 6-7).

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne,

zaś postępowanie dowodowe zostało skoncentrowane do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek abuzywności postanowień wzorca umowy.

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 k.p.c. stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 k.p.c..

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanego dotyczącego braku uprawnienia pełnomocnika strony powodowej do reprezentowania powoda w dniu opatrzenia pozwu swoim podpisem. Pozwany podniósł, iż dokument pełnomocnictwa jest opatrzony datą późniejszą niż data sporządzenia pozwu przez pełnomocnika.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2003 roku sygn. akt III CZP 54/03, zgodnie z którym nie można utożsamiać samego udzielenia umocowania procesowego z pisemnym jego udokumentowaniem. W literaturze procesu cywilnego trafnie bowiem podnosi się, że pojęcie „pełnomocnictwo” ma dwojakie znaczenie: z jednej strony oznacza ono pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej strony dokument obejmujący (stwierdzający) to umocowanie. Dlatego też, wychodząc z takiego założenia, należy przyjąć, że udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, w tym także ustnej, nie tylko pisemnej. Od udzielenia pełnomocnictwa odróżnić jednak należy jego wykazanie przed sądem, stanowiące jeden z wymogów skuteczności tego aktu procesowego i tym samym podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy. Zgodnie bowiem z art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument stwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzitelny odpis pełnomocnictwa. Dokument pełnomocnictwa (albo jego wierzitelny odpis) jest w tym wypadku jedynym dowodem potwierdzającym wobec sądu istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Prowadzi to do wniosku, że przez pojęcie formy pełnomocnictwa procesowego należy rozumieć jedynie wymaganie dotyczące potwierdzenia (ucieleśnienia) oświadczenia woli mocodawcy. Oznacza to, że sam dokument pełnomocnictwa nie ma znaczenia konstytutywnego. Takiego charakteru nie ma też wydanie tego dokumentu, skoro nie stanowi ono udzielenia pełnomocnictwa. Konstytutywne znaczenie ma zatem samo udzielenie umocowania procesowego, w tym również w formie ustnej. Pisemny akt pełnomocnictwa nie musi zawierać daty jego sporządzenia, czy też inaczej, brak daty na pełnomocnictwie nie stanowi braku formalnego w rozumieniu art. 130 k.p.c., jednocześnie należy stwierdzić, iż fakt opatrzenia dokumentu pełnomocnictwa datą późniejszą od daty sporządzenia pozwu nie może stanowić przesłanki zastosowania sankcji odrzucenia pozwu. Ponadto należy zauważyć, iż pozew został złożony do Sądu 24 grudnia 2012 roku, a więc po dacie wskazanej na dokumencie pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu z tej przyczyny należy uznać za chybiony.

Nieistotna procesowo jest również okoliczność zaprzestania stosowania przedmiotowego postanowienia przez pozwanego. Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosi, iż kwestionowane postanowienie nie znajduje się już w treści stosowanego przez niego wzorca umownego, nie wskazując nawet czy dotyczy to okresu przed wniesieniem powództwa, tym bardziej czy miało to miejsce więcej niż 6 miesięcy od wytoczenia pozwu. W świetle art. 479<sup>40</sup> k.p.c., a zwłaszcza 479<sup>39</sup> k.p.c. widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

Odnosząc się zaś od wniosku powoda o uznanie wskazanego w pozwach postanowienia za niedozwolone należy wskazać, iż stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawartej z konsumentem nie uzgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w konsekwencji rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie zatem konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania z konsumentami wymaga stwierdzenia, że spełnia ono łącznie następujące przesłanki:

- 1) nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, czyli zostało narzucone konsumentowi,
- 2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron,
- 3) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 4) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta.

Badanie abuzywności klauzul, które ma miejsce w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dokonywane na podstawie art. 479<sup>36</sup> - 479<sup>45</sup> k.p.c., ma charakter badania abstrakcyjnego, w oderwaniu od łączącej strony umowy. Oznacza to, że Sąd ogranicza się w tym postępowaniu tylko do badania postanowienia wzorca, które nie dotyczy głównych świadczeń stron, w kierunku jego zgodności z dobrymi obyczajami i naruszania interesu konsumentów. W szczególności Sąd nie bada, czy dane postanowienie wzorca było narzucone konsumentowi, bowiem rozważania w tym kierunku są możliwe jedynie w odniesieniu do umów już zawartych w oparciu o wzorzec i są analizowane przez sądy powszechne w razie zaistnienia indywidualnego sporu na tle konkretnej zawartej umowy. Natomiast w odniesieniu do wzorców umów analizowanych abstrakcyjnie, kwestia ta nie podlega rozpatrywaniu, gdyż już z samej istoty wzorców umów lub regulaminów wynika, że są to uregulowania wykreowane jednostronnie przez przedsiębiorcę i które są narzucane konsumentowi, a zawarcie umowy w oparciu o nie ma charakter adhezyjny.

Wobec faktu, iż klauzula nie dotyczy także głównych świadczeń stron, gdyż do takowych w niniejszej sprawie należy dostarczenie kupującemu wybranego samochodu oraz zapłata przez kupującego określonej ceny sprzedającemu za wybrany pojazd, to przedmiotem badania Sądu stała się jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również ustalenie, czy ukształtowane przez nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Należy wskazać, iż „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu.

Należy także wskazać, że klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest

nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcją jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stypizowane klauzule stwarzają niejako domniemanie, że ich zamieszczenie w regulaminie rażąco narusza interesy konsumentów a także jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co nie oznacza, że przedsiębiorca nie może owego domniemania obalić w toku postępowania

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy oraz po przeanalizowaniu treści kwestionowanej klauzuli Sąd uznał, że stanowi ona niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Omawianym postanowieniem pozwany jednostronnie kształtuje prawo odstąpienia od umowy, jeżeli zaistnieją „nadzwyczajne okoliczności”. Postanowienie zawiera element oceny i tą ocenę arbitralnie przyznał sobie pozwany. Pozwany nie określił co rozumie przez pojęcie „nadzwyczajnych okoliczności” dodając jedynie sformułowanie „a zwłaszcza” pozostawiając katalog owych okoliczności otwartym. Kwestie podnoszone przez stronę pozwaną dotyczące wskazania, iż za nadzwyczajną okoliczność pozwany uznaje nie ogólnie pojęty strajk, lecz strajk powszechny lub branżowy, z uwagi na zastosowanie sformułowania „a zwłaszcza” sprawia, iż jest ona bez znaczenia. Jedyne na marginesie należy podnieść, iż za nadzwyczajną okoliczność pozwany uznaje również gradobicie. Samodzielna interpretacja przedmiotowego niezdefiniowanego i szerokiego pojęcia umożliwia pozwanemu skorzystanie z prawa odstąpienia od wykonania umowy, gdy uznać iż dana okoliczność to uzasadnia, przy czym nie można wykluczyć, że interpretacja niesprecyzowanego wzorcem pojęcia nastąpi na korzyść pozwanego. Stanowi to o tyle naruszenie równowagi kontraktowej i dysproporcje praw, gdyż pozwany zapewniał sobie prawo decydowania o losie umowy bez możliwości zweryfikowania „nadzwyczajnych okoliczności” przez konsumenta. Nie zostały określone oprócz obowiązku zawiadomienia kupującego wymienione inne obowiązki, jakie pozwany jest obowiązany spełnić wobec kupującego w wyniku zaistnienia „nadzwyczajnych okoliczności” uniemożliwiających wykonanie zobowiązania.

Zgodnie z art. 385<sup>3</sup> k.c. „W razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: (...) 8) uzależniają spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta, 9) przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy (...)”.

Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że treść zakwestionowanego postanowienia wzorca stosowanego przez pozwanego, wyczerpuje znamiona klauzuli abuzywnej w art. 385<sup>3</sup> pkt 8 i 9 k.c.

Dodatkowo należy podkreślić, że omawiana klauzula jest sprzeczna z zasadą transparentności (art. 385 §2 k.c.), czyli nakazem formułowania postanowień w sposób zrozumiały i jednoznaczny.

Zakwestionowane prawo jednostronnego odstąpienia od umowy przez pozwanego rażąco narusza interesy konsumenta. Warto w tym miejscu podkreślić, że przepis art. 395 k.c. uprawniający strony umowy do przyznania każdej z nich prawa do odstąpienia, jest wyłomem od zasady pacta sunt servanda i wprowadza niepewność co do trwałości stosunku umownego, dlatego też zastrzeżenie prawa do umownego odstąpienia od umowy powinno być stosowane wyjątkowo i w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił, iż takie szczególne okoliczności mogą wystąpić w trakcie realizacji typowej umowy sprzedaży samochodu.

Ponadto odstąpienie od umowy zostało obwarowane warunkiem w postaci określania terminu, w czasie biegu którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia. Wprowadzenie terminu, ograniczającego wykonywanie prawa odstąpienia wynika z konieczności ograniczenia elementu niepewności, jaki wprowadza do stosunku zobowiązaniowego zastrzeżenie prawa odstąpienia (C. Żuławska (w:) Komentarz..., s. 186; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 860; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 267). Tymczasem w przedmiotowym postanowieniu pozwany przyznał sobie prawo do odstąpienia od umowy do chwili odbioru samochodu (daty niepewnej), a zatem konsument będzie pozostawał w niepewności co do trwania stosunku umownego aż do chwili, kiedy umowa powinna być wykonana. Takie uregulowanie przede wszystkim narusza gwarancję bezpieczeństwa obrotu cywilnego a także zasadę lojalności wobec kontrahenta, dotrzymywania zobowiązań oraz traktowania kontrahenta z szacunkiem i nie może spotkać się z aprobatą Sądu.

Ponieważ kontrola konkretnych postanowień zawartych we wzorcu następuje w kontekście całego wzorca i w odniesieniu do stosunków prawnych, które reguluje. Co do zasady kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy (uchwała SN z 19 grudnia 2003 roku, III CZP 95/03). Nie jest istotny z płaszczyzny dokonywanej kontroli sposób wykorzystywania wzorca, czyli jego praktyczne stosowanie. Jak wskazano, nie tylko jedno postanowienie wzorca umowy, ale cały kontekst, w których postanowienie występuje, decyduje o rozkładzie praw i obowiązków stron. Kolejne zdanie wzorca umowy następujące po postanowieniu będącym przedmiotem procesu, stanowi o zwrocie zaliczki uiszczonej przez konsumenta.

Zaliczka nie jest instytucją prawa cywilnego, nazywa się ją „funkcjonującą w praktyce obrotu przedpłatą, rodzącą skutki w sferze cywilnoprawnej” (za M. Tenenbaum, Instytucja zadatku w polskim prawie cywilnym, Oficyna 2008, rozdział IX).

Danie zaliczki nazywane jest także daniem czegoś a conto czy też na poczet konkretnego świadczenia. Określenia te wskazują, że skoro zaliczka dawana jest zawsze nie „za coś”, lecz „na poczet czegoś”, do wręczenia przedmiotu zaliczki musi dojść przed spełnieniem świadczenia przez drugą stronę.

Należy wskazać na zasadniczą różnicę pomiędzy zaliczką a zadatkiem. Zadatek ma na celu zabezpieczenie wykonania umowy, zaliczka natomiast jest wpłacana na poczet przyszłych (niezrealizowanych świadczeń). Do zaliczki nie stosuje się zasad dotyczących przepadku zadatku lub obowiązku jego zwrotu w podwójnej wysokości (art. 394 §1 k.c.). Jednak zgodnie z art. 494 k.c. „Strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania”. Gdy umowa nie dojdzie do skutku, strony zwracają sobie wszystko, co świadczyły. Pozwany we wzorcu stosując termin zaliczka i zakreślając kwotę zwrotu – kwota zaliczki – może wprowadzać konsumenta w błąd co do przysługujących mu uprawnień. Konsument ma bowiem zgodnie z zasadami ogólnymi prawo dochodzenia odszkodowania.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami zakwestionowanej w pozwie klauzuli umownej na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 480 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanego zarządono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c..

SSO Dariusz Dąbrowski